Majka-Rostek Dorota (2021): Męskość i homofobia oraz ich przedstawienia we współczesnym dyskursie nacjonalistycznym. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, *15*, 451–463
https://doi.org./10.7311/tid.15.2021.19

Dorota Majka-Rostek (Wrocław)*
ORCID: 0000-0002-1175-6028

Received: 30.11.2020
Accepted: 16.05.2021
Published: 23.12.2021

Męskość i homofobia oraz ich przedstawienia we współczesnym dyskursie nacjonalistycznym w Polsce

Celem artykułu jest zaprezentowanie relacji pomiędzy kulturowym konstruktem męskości i homofobią oraz tego, jak wyrażane są one we współczesnym polskim dyskursie nacjonalistycznym. Homofobia ujęta jest tu nie tylko w kontekście postaw związanych z seksualnością, ale również w kontekście kontroli genderowej oraz tendencji neopatriarchalnych. Dyskursywne ilustracje powiązań między tymi zjawiskami zaczerpnięte są z tekstów największego polskiego portalu narodowo-radykalnego Nacjonalista.pl.

Słowa kluczowe: homofobia, męskość, nacjonalizm, dyskurs

Masculinity and homophobia in the contemporary nationalist discourse in Poland

The aim of the article is to present the relationship between the cultural construct of masculinity and homophobia, and how they are expressed in contemporary Polish nationalist discourse. Homophobia is presented not only in the context of attitudes related to sexuality, but also in the context of gender control and neopatriarchal tendencies. Discursive illustrations of the connections between these phenomena are taken from the texts of the largest Polish national-radical portal, Nacjonalista.pl.

Keywords: homophobia, masculinity, nationalism, discourse

Männlichkeit und Homophobie im zeitgenössischen nationalistischen Diskurs

Das Ziel des Artikels ist darzustellen, welche Beziehungen zwischen dem kulturellen Konstrukt der Männlichkeit und der Homophobie bestehen und wie sie im zeitgenössischen polnischen nationalistischen Diskurs zum Ausdruck kommen. Homophobie wird hier nicht nur im Kontext von

* dr hab. Dorota Majka-Rostek, prof. UWr, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Socjologii, ul. Koszarowa 3, 51-149 Wrocław, e-mail: dorota.majka-rostek@uwr.edu.pl

Einstellungen zur Sexualität geschildert, sondern auch im Kontext der Geschlechtskontrolle und neopatriarchalischen Tendenzen. Die diskursiven Abbildungen der Verbindung zwischen diesen Phänomenen stammen aus Texten des größten polnischen national-radikalen Portals Nacjonalista.pl.

Schlüsselwörter: Homophobie, Männlichkeit, Nationalismus, Diskurs

1. Męskość, homofobia, nacjonalizm – wprowadzenie

Postrzeganie homofobii jako jednego z elementów konstytuujących kulturowy model męskości wiąże się z procesami odchodzenia od perspektywy esencjonalistycznej i z ujmowaniem płci w kategoriach nie tylko biologicznych, ale również – a nawet przede wszystkim – kulturowo-społecznych. Klasyczne nauki społeczne zajmowały się męskością głównie w kontekście struktury społecznej i podziału ról generowanych przez naturalne predyspozycje (Parsons, Bales 1955). Mężczyzna zajmować miał pozycję społeczną umożliwiającą mu pełnienie roli ojca, męża i głowy rodziny. Heteroseksualność jako element definicyjny męskości nie była wówczas tematem do namysłu, było to przyjmowane jako bezdyskusyjna oczywistość. Wraz ze zwrotem kulturowym w naukach społecznych pojawiło się ujmowanie męskości w kontekście ról zmiennych historycznie i kulturowo, tożsamości, norm, oczekiwań społecznych i wzorów socjalizacji. Jednocześnie i seksualność coraz częściej traktowano jako zjawisko wykraczające poza uwarunkowania biologiczne. Jak dowodził David Plummer (2003), rozpowszechnienie się perspektywy konstrukcjonistycznej wyraźnie zmieniło podejście nauk społecznych do seksualności. Konstrukcjoniści bowiem ukazywali to, jak seksualność człowieka wiąże się z warunkami społecznymi i jak kształtowana jest przez czynniki polityczne, religijne, rodzinne itp. Nie jest ona zjawiskiem uniwersalnym, a jej kulturowa i historyczna zmienność stanowi wynik nieustających konfliktów i negocjacji pomiędzy tymi, którzy mają władzę definiowania i kontrolowania, a tymi, którzy im stawiają opór (Weeks 1986). Podobnie jak gender i seksualność, tak i nacjonalizm jest konstruktem społeczno-kulturowym, w który wpisane jest kreowanie „innego". Tak jak modele genderowe konstruują swoje kanoniczne wzory kobiety i mężczyzny, modele seksualności bazują na wzorcu heteronormatywnym tworzącym system seksualnej stratyfikacji, tak i nacjonalizm kreuje system przynależności i wykluczeń. Podstawowe słownikowe ujmowanie nacjonalizmu bazuje na kategoryzacji my–oni w kontekście narodowym. Nacjonalizm określany jest jako postawa bądź ideologia, „która stawia interesy własnego narodu ponad wszelkie inne wartości; postuluje podporządkowanie wszystkich innych problemów politycznych i społecznych kwestii walki o interesy narodowe przeciwko innym narodom; przyjmuje, że obowiązki człowieka wobec własnego narodu zwalniają go od wszelkich zobowiązań moralnych

wobec członków innych narodów, jeśli te zobowiązania nie są zgodne z realizacją dążeń własnego narodu" (za: Brzozowska 2009: 111). Kategoryzacje narodowe stanowiące podstawę nacjonalizmu generują też inne systemy bazujące na dychotomii swój–obcy. Począwszy od lat 80. XX wieku badacze dowodzili, że nie można zrozumieć nacjonalizmu bez uwzględnienia wpisanych weń kwestii genderowych i seksualnych. Podstawą funkcjonowania wszystkich tych obszarów jest władza, kontrola i hegemonia (Mayer 2000).

2. Męskość jako heteroseksualność

Julia Wood (1994), rekonstruując zasadnicze rysy roli męskiej, wymieniała następujące nakazy kulturowe: nie bądź kobiecy, odnieś sukces, bądź agresywny, bądź niezależny i samowystarczalny oraz bądź seksualny. Bycie seksualnym rozumiane jest tu jako nakaz demonstrowania zainteresowania seksem, oczywiście seksem z kobietami (komentowanie wyglądu kobiet, opowieści o podbojach seksualnych bądź przynajmniej o chęci ich dokonania itp.). Męskość traktowana jako osiągana w trakcie socjalizacji rola społeczna to proces zaprzeczeń: jestem mężczyzną, czyli nie jestem dzieckiem, nie jestem kobietą, nie jestem homoseksualistą. Współcześnie namysł nad męskością coraz częściej przybiera formę koncepcji związanych z wielością męskości. Trudno jest dziś znaleźć jakąkolwiek pracę na temat męskości, w której brak byłoby odwołań do schematu kulturowego porządku płci Raewyn Connell (2005). Elementy roli męskiej, które wyodrębniała m.in. wspominana wyżej Julia Wood, są tu odpowiednikiem męskości hegemonicznej, dominującej nad innymi typami męskości (i kobiecości). Warto zauważyć, że męskość hegemoniczna to raczej wzór normatywny – model, który na różne sposoby odzwierciedla dominujące idee, fantazje i pragnienia. Nie może on być obrazem dominujących praktyk społecznych, gdyż statystycznie dla większości mężczyzn jest z różnych powodów niedostępny do realizacji. Jednak nawet jeśli mężczyźni nie reprezentują tego wzoru, zawsze pozycjonują się w odniesieniu do niego (Connell, Messerschmidt 2005). Zasadniczym elementem koncepcji Connell jest wielość męskości oraz ich hierarchiczne usytuowanie. Na dole hierarchii lokuje się męskość homoseksualna będąca zaprzeczeniem hegemonicznego modelu „prawdziwego mężczyzny", którego jednym z rysów jest heteroseksualność. W patriarchalnej ideologii wspierającej kulturowy porządek płci homoseksualność jest zbiorem wszystkiego tego, co symbolicznie wykluczono z męskości hegemonicznej.

3. Homofobia

Postrzeganie heteroseksualności jako kluczowego elementu męskości, czyli nacisk na to, że prawdziwy mężczyzna jest heteroseksualny, kreuje powiązanie męskości z homofobią. Homofobia pierwotnie definiowana była jako lęk przed bliskimi kontaktami z osobami homoseksualnymi (Weinberg 1972). Z czasem definicje homofobii zyskały szerszy zasięg, odnosząc się do różnych elementów negatywnych postaw oraz uprzedzeń wobec homoseksualności (Majka-Rostek 2014). O ile pierwsza definicja spełniała formalne kryteria związane z psychologicznym ujęciem fobii, to kolejne miały z nim niewiele wspólnego. Pomiędzy klasyczną fobią a homofobią istotnie jest wiele różnic. Fobia bazuje na lęku, homofobia na niechęci, złości, nienawiści. Fobia pociąga za sobą świadomość, że lęk jest przesadny lub irracjonalny, reakcje homofobiczne są uznawane przez prezentujące je osoby za zrozumiałe i uzasadnione. Fobia skutkuje zwykle unikaniem, homofobia często manifestuje się przez agresję. Fobia nie wiąże się raczej z poglądami politycznymi, homofobia często z nimi koreluje, kreując uprzedzenia i dyskryminację. Ludzie dotknięci fobią bywają zmotywowani do zmiany i pozbycia się wywoływanych przez nią uciążliwości, co nie dotyczy postaw homofobicznych (Plummer 1999). Ze względu na te różnice wielu autorów próbowało zastąpić pojęcie homofobii innymi terminami, takimi jak np. heteroseksizm czy homonegatywność (Herek 2000, Mayfield 2001). Inni twierdzą, że pojęcie to tak zakorzeniło się w dyskursie, zarówno naukowym, jak i potocznym, że nie ma potrzeby z niego rezygnować, natomiast nie należy traktować go dosłownie w kontekście fobii psychologicznej (Plummer 1999).

Połączenie homofobii z męskością wywodzi się z konstrukcjonistycznej perspektywy ujmowania męskości jako ciągle zmieniającego się zestawu znaczeń, które kreujemy w relacjach z samymi sobą oraz innymi ludźmi. Męskość nie występuje zatem poza miejscem i czasem – jest konstruktem historycznym. Dotyczy wszystkich aspektów funkcjonowania człowieka w społeczeństwie – nie tylko tożsamości, ale wyglądu, ubioru, sposobu mówienia, poruszania się, jedzenia itp. Wszystko to może być zaklasyfikowane jako męskie lub niemęskie. Michael Kimmel (2003) zauważa, że męskość jest homospołeczną grą. Mężczyzna potrzebuje aprobaty innych mężczyzn do potwierdzenia swojej własnej męskości, dlatego nadrzędną emocją w odgrywaniu męskości jest lęk. Lęk przed byciem uznanym za niemęskiego to jednocześnie lęk przed byciem uznanym za geja. Według Kimmela homofobia jest czymś więcej niż irracjonalnym lękiem przed gejami, gdyż jest raczej lękiem przed demaskacją i ujawnieniem deficytów własnej męskości przed innymi mężczyznami. W ten sposób ujmowana homofobia jest powiązana z takimi zjawiskami, jak seksizm czy rasizm. Geje, kobiety, członkowie mniejszości rasowych to „inni" – ci, którzy nie reprezentują prawdziwej

męskości. Powinni zatem „znać swoje miejsce" sytuujące się na pewno poza sferą publiczną zarezerwowaną dla mężczyzn. Męski lęk przed demaskacją to jednocześnie lęk przed utratą uprzywilejowanej pozycji. Narasta on w czasach, które Eric Anderson (2015: 434) określa mianem panowania homohisterii, pisząc: „W okresach wysokiej homohisterii homofobia służy do stratyfikacji mężczyzn w hołdzie heteromęskiemu hegemonicznemu trybowi dominacji". W takich momentach mężczyźni heteroseksualni, podobnie jak ukrywający swoją tożsamość geje, muszą ciągle udowadniać swoją męskość – m.in. poprzez agresywne zachowania, „męskie sporty", budowanie muskulatury czy prezentowanie postaw homofobicznych.

Wielu autorów uważa, że homofobia jest fundamentalnym elementem współczesnej męskości. Gregory Herek (1993) wskazuje na „defensywną" funkcję homofobii. Jakkolwiek może ona przyjmować różne formy – od ukrywanych przejawów niesmaku i dezaprobaty do przemocy fizycznej, zawsze zawiera element identyfikacyjny – ujmowanie osób homoseksualnych jako symbolu tego, kim się samemu nie jest. Warto zwrócić uwagę na to, że homofobia ma szeroki zakres znaczeń, z których część nie ma charakteru seksualnego. Bardzo wyraźne jest to w przypadku obserwacji zachowań chłopięcych grup rówieśniczych. Jak zauważa Plummer (1999), chłopcy posługują się pojęciami homofobicznymi już we wczesnym dzieciństwie, przed czasem kreowania dorosłej tożsamości seksualnej, zanim jeszcze rozumieją w ogóle specyfikę homoseksualności. Homofobia stygmatyzuje wiele zachowań nieseksualnych, takich jak np. „kobiecy kolor" w ubiorze, publiczny płacz, brak sukcesów w sportach zespołowych czy okazywanie wrażliwości bądź czułości w relacjach z kolegami. Chłopiec, który jest nieśmiały, łatwo się wzrusza czy nie gra w piłkę nożną może otrzymać etykietę „cioty" bądź „pedała". Homofobiczne traktowanie może dotknąć każdego chłopca, który odstaje od grupy – jest niższy, inteligentniejszy czy lepiej radzi sobie z nauką. Homofobia jest tu silną stygmatyzacją, która nieustannie definiuje to, co wykracza poza granice męskości. Kimmel (2003), pisząc o chłopięcych rówieśnikach jako o „policji genderowej", przytacza popularne wśród chłopców zabawy – np. otrzymuje się zadanie, żeby spojrzeć na swoje paznokcie. W zależności od ułożenia dłoni przy tej czynności zostaje to zdefiniowane jako zrobienie tego po męsku, „jak facet" lub nie. Niepomyślne przejście testów tego typu skutkuje homofobiczną etykietą[1]. Chociaż na wczesnym etapie dorastania homofobiczne epitety nie są ukierunkowane seksualnie, to są one bardzo precyzyjnie

[1] Tego typu zabawy są ciągle aktualne. W internecie znaleźć można bardzo wiele tzw. testów na męskość, np.: *Sprawdź czy jesteś prawdziwym facetem, czy tylko męską cipą* (http://segritta.pl/TEST-Czy-jestes-meski/). Pojawiają się też wspominane przez Kimmela testy dotyczące spoglądania na paznokcie (https://zapytaj.onet.pl/Category/003,005/2,20097497,Czy_wiedzialesas_ze_mezczyzni_patrza_na_swoje_paznokcie_inaczej_niz_kobiety.html).

wymierzane w każdą inność postrzeganą jako niedostosowanie do standardów „hegemonicznego chłopięctwa". Znaczenia genderowe będące podstawą homofobii zmieniają się w czasie. Na przykład młodsi chłopcy to „cioty", jeśli zbytnio „zadają się" z dziewczynami, zaś starsi – odwrotnie – jeśli z nimi nie przebywają ani nie wykazują nimi zainteresowania. Wynika to z procesu przechodzenia z etapu obowiązkowej homospołeczności do etapu obowiązkowej heteroseksualności. Badani przez Plummera (2001) chłopcy deklarowali, że homofobiczne epitety są o wiele bardziej raniące i prowokujące aniżeli innego rodzaju wyzwiska. Jedną z konsekwencji ich stosowania jest lęk przed homofobią (homophobiaphobia) kreujący coraz to nowe ograniczenia i wyrzeczenia.

„Dorosła" homofobia może mieć różne podłoże – może odwoływać się do religii, natury, estetyki itd. W przypadku chłopięcych grup rówieśniczych odnosi się przede wszystkim do męskości – męskich tożsamości, ról, pozycji. Chłopięca homofobia jest dyskursem, dzięki któremu dzieci dyscyplinują się nawzajem (Pascoe 2007). Epitet „cioty" może być bronią, za pomocą której czasowo osiąga się i legitymizuje swoją męskość poprzez odmówienie jej komuś innemu. Wielu badaczy „dorosłej" homofobii twierdzi, że i w jej przypadku dostrzec można ścisłe powiązania z tradycyjnym definiowaniem ról genderowych. Badania przestępstw homofobicznych dowodzą, że czyny te przede wszystkim powodowane są przekraczaniem kulturowych granic płci (Tomsen, Mason 2001). Agresorami często są młodzi mężczyźni działający jako „policja genderowa", a ofiarami osoby nierealizujące jakichś wymiarów tradycyjnych definicji męskości. Związane jest to z tym, że mężczyźni mający postawy homofobiczne prezentują jednocześnie niezachwianą wiarę w słuszność tradycyjnych podziałów i definicji ról płciowych (Theodore, Basow 2000).

Połączenie homofobii z tradycyjnymi przekonaniami dotyczącymi ról kobiecych i męskich wyraźne jest w retoryce neopatriarchalnej. Ten charakterystyczny dla współczesnej prawicy dyskurs określany bywa jako dążenie do tego, aby „zrobić miejsce dla tatusia" (Stein 2005). Bazuje on bowiem na przeświadczeniu o konieczności odbudowania patriarchalnego modelu męskości opierającego się na pozycji ojca jako autorytetu moralnego i dyscyplinującego. W tej współczesnej retoryce starsze patriarchalne wyobrażenia o podporządkowaniu kobiet mężczyznom ustąpiły miejsca wersji łagodniejszej. Nie ma tu już jednoznacznego sytuowania kobiet na gorszych, niższych pozycjach, ale raczej dominuje nacisk na istotność i konieczność zróżnicowania ról płciowych w rodzinie oraz wspieranie tradycyjnych wzorów kobiecości i męskości. Zwolennicy neopatriarchatu w roli współczesnego mężczyzny bardziej akcentują siłę, zdecydowanie, opiekuńczość i odpowiedzialność zamiast patriarchalnej autorytarności, dominacji i kontroli. Wyrażając obawy przed konsekwencjami przemian męskości i upadkiem męskiego autorytetu, angażują się jednocześnie w kampanie antygejowskie.

Przedstawiają gejów jako zagrożenie dla męskości, dowodzą, że małżeństwo musi być heteroseksualne, a podstawową rolą mężczyzny jest rola ojca jako głowy rodziny. Prezentując założenia retoryki neopatriarchalnej, Arlene Stein (2005) dodaje, że wychodzą one poza obszar wizji życia rodzinnego i przekształcają się w wartości polityczne: hierarchiczną władzę, indywidualną dyscyplinę i potęgę militarną.

4. Nacjonalistyczne przedstawienia dyskursywne

Pojęcie dyskursu funkcjonuje obecnie niemal we wszystkich dyscyplinach nauk humanistycznych i społecznych. W szerokim, interdyscyplinarnym kontekście bazuje na założeniu, że „dyskurs jest z jednej strony strukturą organizacyjną, a z drugiej – procesem i jednocześnie zasobem służącym jednostkom i grupom społecznym do wytwarzania sensów zbiorowych przez kształtowanie wiedzy, relacji władzy i tożsamości podmiotów w różnorodnych kontekstach" (Czachur 2020: 7). Ma to również odniesienie do funkcji dyskursu nacjonalistycznego. Ponieważ nie ma takiej definicji narodu ani narodowości, która byłaby uniwersalna i ogólnie podzielana, Craig Calhoun (1997) twierdzi, że nacjonalizm jest „formacją dyskursywną", czyli sposobem mówienia kształtującym w określony sposób naszą świadomość.

We współczesnych dyskursach nacjonalistycznych wyraźnie obecne są neopatriarchalne wizje męskości. Doktryny nacjonalistyczne, bazujące na dychotomicznych podziałach na „naszych" i „obcych", od wieków związane są z rasizmem i ksenofobią (Kaliciński 2012). Odwołują się też do tradycyjnej, patriarchalnej wizji męskości – walczącej i militarnej. Kobiety usuwane są tu poza sferę publiczną, stanowiąc tło dla męskich decyzji dotyczących losów narodu (Graff 2008). To, że nacjonalizm genetycznie połączony jest z hegemoniczną męskością, nie jest zaskakujące. Wynika to choćby z powiązań nacjonalizmu z państwem i jego instytucjami, które historycznie były zdominowane przez mężczyzn. Dodać można, że nowoczesne formy męskości wytworzyły się w tym samym miejscu i czasie, co nowoczesny nacjonalizm (Nagel 1998). Mniej oczywiste i uniwersalne są związki pomiędzy nacjonalizmem a homofobią. Co prawda dominujący nacjonalistyczny model męskości generuje wykluczenie z jego obszaru homoseksualności, ale wśród współczesnych ruchów nacjonalistycznych obecne są odłamy, które łączą ze sobą nacjonalistyczne idee z nienormatywną seksualnością. Homonacjonalizm to zjawisko funkcjonujące w wielu krajach zachodnich. W Skandynawii, Holandii czy Stanach Zjednoczonych obecne są ugrupowania, które postulaty polityki antyimigranckiej kreują na bazie haseł obrony praw LGBT. Znane są postaci polityków, którzy łączyli nacjonalistyczne poglądy

i aktywność z jawną orientacją homoseksualną (np. Pim Fortuyn w Holandii, Michael Kuhnen w Niemczech). W Polsce nacjonalizm nie generuje nurtów tego rodzaju. Główne organizacje – ONR i Młodzież Wszechpolska – jednoznacznie promują konserwatywny światopogląd, którego jednym z elementów są negatywne postawy wobec homoseksualności. Postawy homofobiczne generalnie mogą przybierać różnorodną formę – mogą wyrażać się we współczuciu (to nie jest ich wina, ale muszą się leczyć), mogą mieć wymiar tzw. umiarkowanego sprzeciwu (nie mam nic przeciwko nim, ale niech się nie afiszują). Poniżej zaprezentowany przegląd treści jednego z internetowych portali nacjonalistycznych pokazuje, że obecna na jego łamach homofobia wyraźnie wykracza poza te „umiarkowane" formy.

Powiązania pomiędzy nacjonalizmem, męskością a homofobią przedstawione zostaną na przykładzie najstarszego i największego polskiego portalu narodowo-radykalnego Nacjonalista.pl. Ilustracje pozyskano poprzez wpisanie w wewnętrzną wyszukiwarkę portalu dwóch fraz „homoseksualizm" i „męskość". Zaowocowało to liczbą 124 artykułów lub wydzielonych fragmentów tekstowych[2]. Dominowały wśród nich krótkie wzmianki informacyjne typu „Rosja wprowadza zakaz propagandy homoseksualnej". Spośród wszystkich wyszukanych tekstów wzięto pod uwagę 32 jednostki zaklasyfikowane jako prezentujące znaczenia związane z dwiema kategoriami: stosunkiem do homoseksualności oraz wizją męskości. Klucz kategoryzacyjny obejmował trzy komponenty: nominalizację (konstruowanie językowe poprzez nadawanie nazw), orzekanie (przydawanie cech i atrybutów aktorom społecznym) oraz argumentację (twierdzenia i argumenty uzasadniające praktyki nominalizacji i orzekania) (Reisigl 2011).

Homofobia prezentowana przez publicystów portalu ma charakter jawny, bezpośredni i agresywny. We wpisach pojęcie „gej" pojawia się sporadycznie – jedynie jako cytat. Zamiast tego stosowane są określenia: zboczeńcy, dewianci, aberranci, rozpustnicy, tęczowe dziwolągi, zboki, sodomici, pedały, pedalstwo, pederaści, homosie, pedofile, degeneraci.

Nie jest to tylko stygmatyzacja, ale wręcz delegitymizacja, czyli „zaklasyfikowanie grupy lub grup do skrajnie negatywnych kategorii społecznych, które są wykluczone ze świata akceptowanych norm i/lub wartości" (Bar-Tal 1990: 65). Retoryczną strategią delegitymizacyjną jest dehumanizacja i zoomorfizacja – pozbawienie danej grupy człowieczeństwa: „ten podgatunek jest nierozmnażalny w sposób naturalny"; „tradycyjnie jak co roku na ulice stolicy wypełzli zboczeńcy, i równie tradycyjnie warszawiacy pokazali, co sądzą o sodomitach".

W relacjach z okolicznościowych marszów przytaczane są hasła z transparentów: „Zakaz pedałowania", „Pedofile pederaści to są unii entuzjaści", „Nie

[2] Znaczna większość tekstów miała charakter anonimowy. Część dłuższych artykułów podpisana była imieniem i nazwiskiem autora/ki. W bibliografii uwzględniono tylko cytowane artykuły z podanym tytułem i autorstwem.

tęczowa, nie różowa tylko Polska narodowa" itp. Agresja wobec osób homoseksualnych prezentowana jest jako forma obrony narodu, jako bohaterska walka o Polskę – jeden z ostatnich bastionów wartości:

> Zachodnia Europa już praktycznie skapitulowała, sama dla siebie jest zagrożeniem […] nadzieja tli się jeszcze w środkowej i wschodniej części kontynentu. Dewianci seksualni i inni degeneraci muszą zapamiętać – w Polsce obowiązuje Zakaz Pedałowania! Chwała Zwycięstwu!

Przeciwstawianie Polski Zachodowi wiąże się też z antysemityzmem. W kategorii „obcy" mieszczą się bowiem różne zbiorowości społeczne – nie tylko mniejszości seksualne, obyczajowe, ale też etniczne, rasowe, religijne itd.:

> Na zachodzie widać dokładnie, do czego prowadzi polityka ustępstw wobec zboczeńców i innych degeneratów sponsorowanych przez Sorosa oraz innych banksterów o garbatych nosach. W kwestiach moralności nie ma żadnych kompromisów.

Część homofobicznych tekstów nie odbiega od wielu innych obecnych we współczesnym dyskursie prawicowym. Podstawowe argumenty uzasadniające homofobię stanowią odniesienia do takich kwestii, jak nienaturalność homoseksualności, grzeszność i niezgodność z zasadami religii, sprzeczność z reprodukcyjnymi celami narodu, nieestetyczność. To, co wyróżnia prezentowany tu dyskurs nacjonalistyczny, to niczym niezawoalowana mowa nienawiści i bezpośrednie nawoływania do przemocy. Przykładem jest zamieszczony na portalu teledysk z piosenką, której refren brzmi: „Trzeba ulżyć takim zbokom i powiesić ich wysoko". Komentarz do teledysku prezentuje wizje homofobicznych morderstw w kontekście walki, elementu wojny dobra ze złem:

> Walka przeciwko dewiacjom toczy się również na polu muzycznym. Zakaz Pedałowania powinien obowiązywać na całym świecie. Wrocławski projekt muzyczny Omerta w utworze „Powiesić ich wysoko" wyraził odczucia nacjonalistów wobec promocji degeneracji i zboczeń.

Homoseksualność ma dla autorów publikacji jednoznaczny rodzaj genderowy – etykiety językowe mają formy męskoosobowe, w grafikach pojawiają się odniesienia do seksu analnego, kobiety nie są tu brane pod uwagę, są symbolicznie unieważniane. Osoby homoseksualne w wizjach nacjonalistycznych to zatem przede wszystkim mężczyźni, jednak postrzegani jako zaprzeczenie męskości. Ich prezentowany wizerunek łączony jest z przeświadczeniem o ogólnym cywilizacyjnym współczesnym kryzysie męskości:

> to, co nazywamy duchem męskim jest systematycznie niszczone przez współczesną sfeminizowaną kulturę. W wielkim skrócie: męstwo wyraża się w ryzyku, walce, przygodzie. Nowoczesność zaś zamknęła go w biurze, w fabryce i posadziła przed telewizorem.

Promowany w nacjonalistycznych tekstach model męskości zawiera dwa zasadnicze elementy – pierwszy to militarny (mężczyzna jako wojownik, obrońca wartości, kultury, narodu), drugi to rodzinny (mężczyzna jako ojciec, mąż, autorytet i głowa rodziny). Ten drugi odwołuje się do patriarchalnych wzorców rodziny – konserwatywny podział ról rodzinnych uzasadniany jest odwołaniami do religii bądź natury albo do funkcjonalności strukturalnej. Oba te argumenty znaleźć można w artykule Klaudii Wolczyńskiej (2011):

> ON – Adam został stworzony przed Ewą. W ten sposób Stwórca ustalił hierarchię pomiędzy NIM a NIĄ. […] Obecnie ten porządek został zachwiany […]. Wizerunek medialny „Jego" często kreowany jest w następujący sposób: w fartuszku krząta się po kuchni albo wije w gromadce dzieci. Wymieszanie ról i zadań przynależnych płci jest w sprzeczności z naturalnym porządkiem tego świata.

> Na mężczyznach spoczywał zatem obowiązek obrony wiary i jej rozszerzania na kraje pogańskie. Kolejny pierwotny obowiązek męski to utrzymanie ciągłości rodziny oraz zapewnienie bytu. Mężczyzna był dawcą życia, a kobieta je pielęgnowała. Stąd pierwotna rola kobieca sprowadzała się do macierzyństwa i wychowania. Nie było konfliktu na tle wypełniania ról, które były ściśle określone.

W publikacjach zamieszczanych na portalu powtarza się pojęcie „kryzys" – nie tylko cywilizacji, ale m.in. kryzys rodziny, męskości, ojcostwa. Nostalgicznym obrazom „złotej" przeszłości reprezentującej patriarchalny ład przeciwstawiane są katastroficzne diagnozy współczesności, co ilustruje fragment autorstwa Justyna Piskorskiego (2016):

> młodzi mężczyźni nie są w wystarczającym stopniu stymulowani w warunkach współczesnej kultury zachodniej. W kulturze dobrobytu zostają poddani edukacji sprzecznej z ich naturą, z naturą wyzwań i rywalizacji […]. Długoletni okres koedukacji musiał doprowadzić do stanu, w którym mamy zniewieściałych mężczyzn i agresywne kobiety.

We współczesnym polskim dyskursie nacjonalistycznym ilustrowanym przez publikacje portalu Nacjonalista.pl widoczna jest spójna wizja rzeczywistości, bazująca na kategoryzacjach „my" (swoi) i „oni" (obcy). Kategorię „my" tworzą

zwolennicy nacjonalizmu postulujący konieczność walki o homogeniczną Polskę bazującą na tradycyjnych podziałach ról płciowych i heteroseksualnej męskości. „Oni" to wszyscy, którzy tych postulatów nie popierają, oraz ci, którzy takiej wizji męskości nie realizują. Prezentowane powyżej przykłady nacjonalistycznego dyskursu mają charakter retrotopijnych sentymentów, czyli wizji osadzonych w „utraconej/skradzionej/porzuconej, ale nieumarłej przeszłości" (Bauman 2018: 13). Wizje te tworzą obraz mitycznego stanu harmonii bazującego na konserwatywnie definiowanych rolach płciowych, seksualnych, rodzinnych. Postęp nie jest ujmowany w kategoriach szans i pozytywnych zmian, ale przeciwnie – jako kryzys, zagrożenie, strata. Nacjonalistyczne retrotopie nie są jednak jedynie tęsknotą za „starymi dobrymi czasami" (które w istocie nigdy w żadnej idyllicznej formie nigdzie nie funkcjonowały). Wiążą się bowiem z nimi postawy ksenofobiczne, homofobiczne, agresja i przemoc.

5. Zakończenie

W dyskursie nacjonalistycznym w roli „obcego" stawiane bywają różne podmioty – Unia Europejska, liberalizm, ateizm, ateiści, „demoliberałowie" czy przedstawiciele innych nacji (Ciesek 2018). W prezentowanych powyżej ilustracjach obcy to wszyscy ci, którzy nie realizują nacjonalistycznego wzorca heteroseksualnej męskości. Ta formuła polskiego dyskursu nacjonalistycznego jednoznacznie sytuuje go w kategorii dyskursu wykluczenia (Witosz 2010). Dyskurs ten kreuje wizję świata jako przestrzeń ostro spolaryzowaną i silnie nacechowaną emocjami, zorganizowaną na zasadzie opisowej oraz normatywnej opozycji swoi–obcy. Tworzy rygorystyczne i bezwzględne granice przynależności do grupy. Komunikacja ma charakter jednostronny – nie zakłada potrzeby ani możliwości poznania innych wizji rzeczywistości, zwłaszcza tych reprezentowanych przez kategorię wykluczonych. Pewność wyższości własnych przekonań budowana jest na bezdyskusyjnej bazie aksjonormatywnej. Mechanizmy uzasadniania aktów wykluczania bazują na dyskredytacji posuwającej się do delegitymizacji. Relacje z wykluczonymi prezentowane są w kategoriach walki z agresorem, obrony przed zagrożeniem.

Związki pomiędzy męskością, homofobią a nacjonalizmem w aspekcie teoretycznym nie są zagadnieniem nowym. Zmienne jest natomiast to, jak są one odzwierciedlane w praktykach społecznych. Dyskursywne działania semantyczne nie tylko bowiem są konstytuowane przez rzeczywistość, ale same tę rzeczywistość konstytuują (Reisigl 2010). Chociaż prezentacja elementów dyskursu nacjonalistycznego związanych z męskością i homoseksualnością nie ma waloru szeroko zakrojonych systematycznych badań, jest zwróceniem uwagi na specyfikę

współczesnego polskiego ruchu nacjonalistycznego. Połączenie agresywnej homofobii, neopatriarchalnej wizji męskości z wezwaniami do przemocy jest tym bardziej groźne, że nie ogranicza się jedynie do publikowania tekstów na portalu internetowym. W Polsce od kilku lat rośnie liczba przestępstw motywowanych rasizmem i ksenofobią. Dowodzi tego raport Prokuratury obejmujący statystyki z lat 2013–2015 czy też informacja z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich na temat zwiększania się liczby postępowań prowadzonych przez Rzecznika w tych sprawach (*Postawy rasistowskie…* 2018). Badacze zwracają uwagę na wzrost tendencji nacjonalistycznych, widocznych m.in. na Marszach Niepodległości organizowanych przez ugrupowania radykalno-narodowe (*Znaczenie społeczne…* 2019). Marsz Niepodległości w 2020 roku, który przerodził się w zamieszki i ataki jego uczestników na policję, był zorganizowany pod hasłem: „Nasza cywilizacja – nasze zasady". Plakat reklamujący marsz przedstawiał uzbrojonego husarza wbijającego miecz w tęczową gwiazdę. Neopatriarchalna i heteronormatywna wizja męskości kultywowana przez środowiska nacjonalistyczne nie jest obecnie niszową i jedynie dyskursywną retrotopią, ale zjawiskiem, które coraz wyraźniej znajduje odzwierciedlenie w działaniach skierowanych przeciwko tym, którzy tej wizji nie reprezentują.

Bibliografia

Anderson Eric (2015): Teoria męskości inkluzywnej. Sobolczyk Piotr (tłum.). *Teksty*, *2*, 431–444.

Badinter Elisabeth (1993): *XY tożsamość mężczyzny*. Przewłocki Grzegorz (tłum.). Warszawa.

Bar-Tal Daniel (1990): Causes and consequences of delegitimization: Models of conflict and ethnocentrism. *Journal of Social Issues*, *46*, *1*, 65–82.

Bauman Zygmunt (2018): *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*. Lebek Karolina (tłum.). Warszawa.

Brzozowska Małgorzata (2009): Patriotyzm i nacjonalizm w polskim dyskursie ideologicznym. *Etnolingwistyka*, *21*, 103–120.

Calhoun Craig (1997): *Nationalism*. Milton Keynes.

Ciesek Bernadetta (2018): Kreacje Obcego w dyskursie współczesnych polskich nacjonalistów. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, *11*, 371–390.

Connell Raewyn W. (2005): *Masculinities*. Cambridge.

Connell Raewyn W., Messerschmidt James (2005): Hegemonic Masculinity: Rethinking the Concept. *Gender and Society*, *19*, *6*, 829–859.

Czachur Waldemar (2020): *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Wrocław.

Graff Agnieszka (2008): *Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie*. Warszawa.

Herek Gregory M. (1993): The context of antigay violence: Notes on cultural psychological heterosexism. In: Garnets Linda D., Kimmel Douglas. C. (eds.): *Psychological Perspectives on Lesbian and Gay Male Experience*. New York, 89–107.

Herek Gregory M. (2000): The Psychology of Sexual Prejudice. *Current Directions in Psychological Science*, *9*, *1*, 19–22.

Kaliciński Marcin (2003): Nacjonalizm. W: Malczewski Jacek, Kaliciński Marcin, Eckhardt Piotr (red.): *Nacjonalizm. Historyczne i współczesne oblicza*. Kraków, 5–7.

Kimmel Michael S. (2003): Masculinity and Homophobia. W: Kimmel Michael S., Ferber Abby L. (red.): *Privilege: A Reader*. Boulder, Colorado, 58–70.

Majka-Rostek Dorota (2014): Homofobia a autorytaryzm. W: Żuk Piotr (red.): *Współczesne oblicza autorytaryzmu*. Warszawa, 74–85.

Mayer Tamar (2000): Gender ironies of nationalism: setting the stage. In: Mayer Tamar (ed.): *Gender Ironies of Nationalism: Sexing the Nation*. London–New York, 1–22.

Mayfield Wayne (2001): The development of an internalized homonegativity inventory for gay men. *Journal of Homosexuality*, *41*, *2*, 53–76.

Nagel Joane (1998): Masculinity and nationalism: gender and sexuality in the making of nations. *Ethnic and Racial Studies*, *21*, *2*, 242–269.

Parsons Talcott, Bales Robert F. (1955): *Family, socialization and interaction process.* Illinois.

Pascoe CJ. (2007): *Dude, You're a Fag: Masculinity and Sexuality in High School.* Berkeley.

Piskorski Justyn (2016): *Ojcostwo – znaczenie i zagrożenia*. Pobrane z: http://www.nacjonalista.pl/2016/07/31/justyn-piskorski-ojcostwo-znaczenie-i-zagrozenia/ (10.11.2020).

Plummer David C. (1999): *One of The Boys: Masculinity, Homophobia and Modern Manhood.* New York.

Plummer David C. (2001): The quest for modern manhood: masculine stereotypes, peer culture and the social significance of homophobia. *Journal of Adolescence*, *24*, *1*, 15–23.

Postawy rasistowskie i ksenofobiczne się nasilają. Jak temu przeciwdziałać (2018). Pobrane z: https://www.rpo.gov.pl/pl/content/postawy-rasistowskie-i-ksenofobiczne-sie-nasilaja-jak-temu-przeciwdzialac-rzecznik-pisze-do-premiera (10.11.2020).

Reisigl Martin (2010): Dyskryminacja w dyskursach. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, *3*, 27–61.

Reisigl Martin (2011): Analiza retoryki politycznej. W: Wodak Ruth, Krzyżanowski Michał (red.): *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*. Warszawa, 149–183.

Stein Arlene (2005): Make Room for Daddy. Anxious Masculinity and Emergent Homophobias in Neopatriarchal Politics. *Gender and Society*, *19*, *5*, 601–620.

Theodore Peter S., Basow Suzan A. (2000): Heterosexual masculinity and homophobia: a reaction to the self? *Journal of Homosexuality*, *40*, *2*, 31–48.

Tomsen Stephen, Mason Gail (2001): Engendering homophobia: Violence, sexuality and gender conformity. *Journal of Sociology*, *37*, *3*, 257–273.

Weinberg George (1972): Society and the healthy homosexual, New York.

Witosz Bożena (2010): O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, *3*, 9–25.

Wolczyńska Klaudia (2011): Tradycyjna rodzina – rola mężczyzny. Pobrane z: http://www.nacjonalista.pl/2011/02/01/tradycyjna-rodzina-rola-mezczyzny/ (10.11.2020).

Wood Julia T. (1994): *Gendered Lives. Communication, Gender and Culture.* Belmont.

Znaczenie społeczne i reakcje na Marsz Polski Niepodległej we Wrocławiu 11 listopada 2018 r. Raport (2019). Pobrane z: https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/ZNACZENIE%20I%20REAKCJE%20NA%20MARSZ%20POLSKI%20NIEPODLEGŁEJ%20WE%20WROCŁAWIU%2011%20LISTOPADA%202018%20R..pdf (10.11.2020).